

Pierwsza w tym roku grupa wczasowiczów wyjechała do NRD

W dniu 17 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z naszego kraju do NRD 26-osobowa grupa ludzi pracy, którzy w drodze międzynarodowej zwiazkowej wymiany wczasowej przebywać tam będą na 2-tygodniowym urlopie. Polscy zwiazkowcy spędzą wczasy w pięknej górskiej miejscowości Oberhof, a także zwiedzą Berlin i inne miejscowości.

Wśród wczasowiczów, którzy wyjechali do NRD, znajdują się zasłużeni przodownicy pracy.

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wyd. A B

Poznań, niedziela 20 II 1955 r.

Nr 43 [3441]

**Podjmiemy wszelkie formy współdziałania z parlamentami innych krajów
w celu złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych**

Oświadczenie Prezydium Sejmu i Rady Państwa PRL w związku z deklaracją Rady Najwyższej ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL witają z gorącym uznaniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 r., która wysuwa inicjatywę współdziałania parlamentów różnych krajów w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju.

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL wyrażają głębokie przekonanie, że inicjatywa Rady Najwyższej ZSRR odpowiada pragnieniom i życzeniom wszystkich narodów, że przysłuży się ona w dużej mierze sprawie pokoju.

Na parlamentach państw wszystkich kontynentów spoczywa wielka odpowiedzialność za losy pokoju. Parlamenty, które uchwalają ustawy i decydują o przyjęciu umów międzynarodowych, mogą i powinny przyczynić się do umocnienia pokoju i do zapobieżenia szkodliwemu dla sprawy po-

koju rozwojowi wydarzeń międzynarodowych.

Odpowiedzialność parlamentów jest szczególnie wielka w obecnej sytuacji, gdy w Europie i w innych częściach świata forsowane są i reaktywne agresywne ugrupowania militarne, gdy plany użycia broni atomowej stawiają ludzkość przed nową groźbą olbrzymich zniszczeń o nieznanych w historii rozmiarach, gdy rośnie wyścig zbrojeń, a pokój miłujące narody Europy i Azji otaczane są siecią baz wojskowych, przygotowywanych dla celów napaści.

Naród polski ze szczególną uwagą i czujnością śledzi proces odradzania w Niemczech zachodnich sił agresywnego militarizmu niemieckiego, które już dziś nie ukrywają swych planów odwetu i zaborów w mierzonych zarówno przeciw Polsce, jak również przeciw innym narodom — na wschodzie i na zachodzie Europy.

Współpraca parlamentów różnych krajów ułatwić może rozwiązanie najdonioślejszych problemów międzynarodowych, może ona przyczynić się do położenia kresu polityce tworzenia nowych ognisk agresji, może przekreślić plany odbudowy agresywnego Wehrmachtu, ułatwić rozwiązanie problemu ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zakazu broni masowego zniszczenia.

Współpraca parlamentów różnych krajów może stanowić ważny czynnik zbliżenia narodów, pokojowego rozwiązywania spornych zagadnień międzynarodowych i rozszerzenia współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Sejm PRL, który uchwalił ustawę z dnia 29 grudnia 1950 r. o obronie pokoju zgodnie z Konstytucją PRL i jednomyślną wolą narodu polskiego, w całej swej działalności kieruje się niezmiennie intencją umocnienia pokoju i bezpieczeństwa Polski oraz innych narodów. Do ugruntowania przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami w oparciu o wzajemne poszanowanie suwerenności, równości i niezawisłości — Sejm PRL wniesie swój dalszy wkład do sprawy pokoju.

Sejm PRL, w odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR, podejmie wszelkie formy współ-

działania, jak również pogłębiania już istniejącej współpracy z parlamentami innych krajów, aby przyczynić się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami.

Warszawa, 18 lutego 1955 r.

Pineau przed parlamentem francuskim

W piątek po południu kandydat na premiera Christian Pineau stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o przyjęcie listy nowego rządu i o zatwierdzenie swego programu.

Po kilku wstępnych ogólnikowych zdaniach na temat swych dążeń do pokoju i rozbrojenia, Pineau przeszedł do najistotniejszej części swego programu — sprawy jak najszybszej ratyfikacji układów paryskich.

Bierzcie przykład z Rawicza i Krotoszyna

Słabo przebiega skup żywca w powiatach tureckim i wrzesińskim

Chłopi powiatu tureckiego oraz aktywiści gromadzcy i pracownicy delegatur Ministerstwa Skupu muszą dokończyć jeszcze wiele starań, aby obowiązkowe dostawy żywca

przebiegały lepiej. Do dnia 14 bm. bowiem powiat ten wykonał zaledwie 34 procent miesięcznego planu, co daje mu przedostatnie miejsce w tabeli wojewódzkiej. Ostatnie 27 miejsce, zajmuje pow. wrzesiński.

Już 90 procent hitlerowskich zbrodniarzy przebywa na wolności

BERLIN (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu Bundestagu bońskiego podsekretarz stanu — Hallstein zakomunikował, że zachodnie władze okupacyjne zwolniły już z więzienia przeszło 90 proc. hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy byli jeszcze internowani 1 kwietnia 1950 roku. W tej chwili spośród internowanych wówczas 3.657 zbrodniarzy, pozostaje w więzieniu tylko 315. Hallstein spodziewa się jednak, że po ratyfikacji układów paryskich, rząd boński uzyska amnestię również dla nich.

Z doświadczenia wiemy, że organizowanie zbiorowych do staw jest najlepszą drogą do szybkiego zrealizowania planu. Powinni o tym pamiętać aktywiści, zwłaszcza w tych ostatnich powiatach i brać wzór z dobrych form pracy uświadamiającej i organizacyjnej, stosowanych z powodzeniem w powiatach przodujących pod względem wykonywania planów dostaw żywca: rawickim i krotoszyńskim.

Ostatnio i w powiecie tureckim zorganizowano zbiorową dostawę. Chłopi gromad: Sarbicko, Gadów i Smaszew przywieźli 2325 kg żywca, z czego 1395 kg na poczet planu dostaw obowiązkowych. Trzech chłopów, a mianowicie: Józef Mrukowski z Rudy, Lucjan Michalak z Sarbicka i Józef Bazela z Tuliszkowa wywiązało się całkowicie z planowych dostaw żywca.

Dzięki właściwemu ustaleniu terminów dostaw żywca i systematycznej pracy uświadamiającej Prezydium GRN, gromada Runowo w pow. wągrowieckim wysunęła się na czoło w realizacji planów obowiązkowej sprzedaży zwierząt rzeźnych. Plan miesięczny w lutym gospodarze z tej gromady wykonali już w 89 proc. Ponadto wielu średniorolnych chłopów, m. in. Jan Bydalek, Józef Stołeczki i Michał Przybysz wykonali w tych dniach swe roczne plany dostaw w 100 proc.

W pełnym toku znajduje się budowa jednej z największych w świecie elektrowni wodnych — Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej.

Wydobyto i ułożono już ponad 60 milionów m sześć, ziemi, wykopano wielki wykop pod budynki elektrowni i betonowej tamy przelewowej. Ogółem na budowie zużyje się 7,5 miliona m sześć, betonu.

Na zdjęciu: podawanie czerpaka z betonem na budowę gmachu elektrowni.

Fot. — CAF

W Plebankach — siewy już na wspólnym

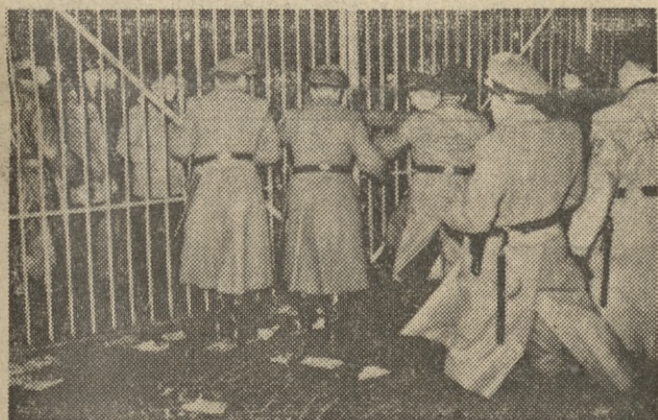
We wsi Plebanki gromada Dęby Szlacheckie powstała 17 bm. nowa, 28 w powiecie kolskim spółdzielnia produkcyjna. Statut spółdzielczy III typu podpisało 10 chłopów, którzy do zespołowego gospodarstwa wnieśli 65 ha ziemi, inwentarz żywy i martwy oraz ziarno siewne i sadzeniaki. Wiosną przystąpią oni do pierwszych siewów już na wspólnym.

Spółdzielnia w Plebankach, której dano piękną nazwę „Dziesięciolecie Polski Ludowej”, jest pierwszym w tym roku gospodarstwem zespołowym, zorganizowanym w powiecie kolskim. Komitet założycielski, w skład którego wchodził m. in. obecny przewodniczący spółdzielni, przodujący rolnik — August Jankowski, Czesław Stasiak, jego żona — Eugenia oraz Michał Chackiewicz — pracował od września ub. roku. Praca komitetu, poparta przykładami dobrze rozwijających się okolicznych spółdzielni produkcyjnych oraz pomocą aktywistów Prezydium PRN w Kole, dała pierwsze wyniki. Mówimy pierwsze, bo do spółdzielczego grona przystąpiło dotąd jedynie 10 chłopów. Dlatego też miejscowi aktywiści winien dalej pracować nad tym, by ułatwić podjęcie tej ważnej decyzji, jaką jest przystąpienie do spółdzielni reszcie chłopów pracujących w Plebankach. (M)

„Teatr Młodej Warszawy” powstał w stolicy

WARSZAWA (PAP)

Decyzją Ministra Kultury i Sztuki utworzony został w oparciu o dotychczasowy „Teatr Nowej Warszawy” — „Teatr Młodej Warszawy”, który w połowie bieżącego roku rozpocznie działalność jako teatr dla dzieci i młodzieży — na dwóch scenach: w Pałacu Kultury i Nauki oraz przy ulicy Marszałkowskiej nr 8.



Wielkie oburzenie wywołano wśród ludności Frankfurtu nad Menem ogłoszenie tam przemówienie Adenauera w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Mimo interwencji policji, która biła demonstrantów pałkami gumowymi, Adenauerowi z trudnością udało się dokończyć przemówienie.

Na zdjęciu: policja „broni” wstępu demonstrantom.

Fot. — CAF

Proces przeciwko KPD ponownie odroczony

Na kolejnym posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, przed którym toczy się sprawa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), reprezentant władz bońskich Dix usiłował posługując się odczytanymi cytatami z poszczególnych dokumentów KPD udowodnić, że partia ta dąży do realizacji w Niemczech zachodnich też marksizmu leninizmu.

Jeden z obrońców KPD, Walter Fisch zaprzeczył zdecydowanie przeciwko żądaniu przed wodniczącego Trybunału, aby wypowiadał się jedynie na temat dokumentów KPD, zacytowanych przez Dix'a i nie poruszał innych materiałów.

Fisch w imieniu obrony KPD złożył wniosek o odroczenie procesu do czasu, aż zapadnie wyrok sądowy w sprawie cofnięcia nakazu aresztowania Maxa Reimanna i innych członków Centralnego Zarządu KPD, jak również w sprawie zniesienia szeregu ograniczeń w stosunku do KPD.

W dniu 17 bm. po 4-godzinnej naradzie Trybunał postanowił odroczyć znowu proces do 1 marca.

1300 dolarów otrzymał krzywoprzysięzca Matusow za fałszywe zeznania

NOWY JORK (PAP)

Harvey Matusow, b. agent tajnej policji amerykańskiej, świadek koronny ministerstwa sprawiedliwości USA w licznych procesach przeciwko postępowym działaczom i organizacjom, ujawnił podczas ostatnich zeznań przed komisją senacką nowe fakty ze swej działalności. Oświadczył on m. in., że za fałszywe zeznania Matusowa oświadczył dwóch dni procesu przeciwko 13 przywódcom partii komunistycznej otrzymał 1300 dolarów. Tymczasem, nawet według wygórowanej stawki, powinien był dostać tylko 50 dolarów. Tak płaci amerykański wymiar „sprawy wiarygodności” agentom i prowokatorom za fałszywe zeznania przeciwko działaczom postępowym.

A oto jak ministerstwo sprawiedliwości USA opiekuje się swymi pupilami: minister tego resortu — Brownell w związku z rewelacjami Matusowa oświadczył: „Skoro fałszywe zeznanie, złożone pod przysięgą, zostało następnie odwołane również pod przysięgą, to z punktu widzenia prawa nie stanowi już ono krzywoprzysięstwa”.

900-tysięczny radioodbiornik z Dzierżoniowa

WROCŁAW (PAP)

Dzierżoniowskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych wyprodukowały 900-tysięczny radioodbiornik. Jest to aparat typu „Mazur-Lux”.

30 krajów Azji i Afryki zaproszonych na konferencję w Bandungu

PEKIN (PAP)

Inicjatorzy konferencji krajów Azji i Afryki — rządy Indii, Burmy, Ceylonu, Indonezji i Pakistanu — postanowili zaprosić na tę konferencję 25 następujących krajów: Afganistan, Kambodża, Federacja Środkowo-Afrykańska, Chiny, Egipt, Etiopia, Złote Wybrzeże, Iran, Irak, Japonia, Jordania, Laos, Liban, Liberia, Libia, Nepal, Filipiny, Arabia Saudyjska, Sudan, Syria, Syjam, Tunezja, Wietnam (północny), Wietnam (południowy), Jemen.

Tak więc, łącznie z 5 krajami, z których inicjatywę organizowaną jest konferencja, mają w niej wziąć udział przedstawiciele 30 krajów.

W Dżakarcie odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny komitetu przygotowawczego konferencji Ruslan Abdulgani zakomunikował, że dotychczas 8 krajów przyjęło zaproszenie na konferencję, a mianowicie: Syjam, Libia, Chiny, Afganistan, Etiopia, Wietnamska Republika Demokratyczna, Irak i Egipt.

ZSRR ponawia propozycję podjęcia rokowań w sprawie unormowania stosunków radziecko-japońskich

MOSKWA (PAP)

AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE RZĄDU ZSRR:

Prasa już podawała, że 25 stycznia szef reprezentacji radzieckiej w Tokio — A. I. Domnicki złożył z polecenia rządu radzieckiego premierowi japońskiemu p. Hatojamie oświadczenie, w którym zawarta była propozycja strony radzieckiej, aby wymienić poglądy na temat kroków zmierzających do unormowania stosunków radziecko-japońskich; w oświadczeniu tym wyrażona także była gotowość wyznaczenia przedstawicieli dla przeprowadzenia rokowań w tej sprawie. Zdaniem strony radzieckiej, rokowania te mogłyby się toczyć w Moskwie lub Tokio.

Jak wiadomo, 5 lutego stały obserwator japoński przy ONZ, ambasador Sawada wręczył p. o. przedstawiciela ZSRR w ONZ, ambasadorowi Sobolewowi notę werbalną, która nawiązuje do propozycji radzieckiej z 25 stycznia, głoszącej, iż rząd japoński godzi się na tę propozycję i gotów jest rozpocząć w tym celu rokowania. We wspomnianej nodzie rząd japoński wyraził pogląd, że rokowania mogą się odbyć w Nowym Jorku.

16 lutego A. I. Domnicki złożył p. Hatojamie oświadczenie treści następującej:

„W dniu 5 lutego stały obserwator japoński przy ONZ, ambasador Sawada wręczył radzieckiemu przedstawicielowi w ONZ an. basadorowi So-

bolewowi notę zawierającą odpowiedź rządu japońskiego na oświadczenie radzieckie z 25 stycznia.

Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zawarte w tej nodzie oświadczenie rządu japońskiego, iż wyraża on zgodę na zaproponowaną przez rząd radziecki wymianę poglądów na temat ewentualnych kroków w kierunku unormowania stosunków japońsko-radzieckich i że gotów jest podjąć rokowania w tym celu. Tak więc, z oficjalnej wymiany poglądów między obu rządami wynika, iż rokowania w sprawie unormowania stosunków radziecko-japońskich mogłyby się praktycznie rozpocząć z chwilą, gdy obie stro-

ny dojdą do porozumienia w sprawie miejsca rokowań.

We wspomnianej nodzie rządu japońskiego zawarta jest propozycja, by miejscem rokowań był Nowy Jork. Z drugiej jednak strony, radziecki przedstawiciel w Tokio — A. I. Domnicki uzyskał 5 lutego informację o możliwości odbycia rokowań w Tokio. Ponadto, jak podało 7 lutego radio japońskie, rząd japoński wspominał o możliwości prowadzenia rokowań w Moskwie.

Jeśli chodzi o rząd radziecki, to złożył on już oświadczenie, iż pożądaną jest, by rokowania toczyły się w Tokio lub w Moskwie, jednakże gotów jest wyrazić zgodę na taką propozycję co do miejsca rokowań, jaką rząd japoński uzna za najbardziej odpowiednią.

Rząd japoński nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na powyższe oświadczenie rządu radzieckiego.

Poznańska Fabryka Zegarków w ZSRR produkuje między innymi zegarki ręczne. Na zdjęciu: robotnice oddziału zegarków ręcznych — Hala Kozłowa, Olga Manerowa, Walentyna Burlakowa i Zina Szcetinkina przy pracy. Fot. — CAF

Oświadczenie Hatojamy na temat rokowań radziecko-japońskich

PEKIN (PAP)

Jak donosi dziennik japoński „Mainitsi” — premier Japonii Hatojama przemawiając 17 bm. w Tokio, oświadczył w związku z odpowiedzią rządu radzieckiego, przekazaną mu 16 lutego przez szefa przedstawicielstwa ZSRR w Tokio A. I. Domnickiego:

Sądzę, że sprawa dotycząca miejsca rokowań, zostanie rozwiązana przed wyborami powszechnymi (tj. przed 27 lutego). Uważam, że odpowiednią osobą na stanowisko szefa pełnomocnej delegacji japońskiej jest Arata Sudi-hara (przewodniczący specjalnej komisji spraw zagranicznych partii demokratycznej).

IMPREZY poznańskie w X rocznicę wyzwolenia

Spośród wielu imprez wystawowych przewidzianych na uroczystości 10-lecia wyzwolenia Poznania wymienić należy m. in. wystawę osiągnięć poznańskiego kolejniactwa (w świetlicach na Dworcu Głównym), wystawę o tematyce kolejowej (w wagonach naprzeciw kina „Bałtyk”), wystawę osiągnięć Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (w hali Dworca Głównego), wystawę problemową pt. „Zakłady im. Stalina wczoraj, dziś i jutro” (w Klubie Fabr. ZIS-PO), wystawę POMET-u w witrażach kłesgarskich na Główną, Komandorli i Śródcie. — MPK wystawi na budynku dyrekcyj od strony ul. Zwierzynieckiej planszą obrazującą rozwój komunikacji w naszym mieście.

W Muzeum Narodowym odbędzie się 23 bm. o godz. 13 otwarcie wystawy na temat osiągnięć kulturalnych Poznania.

Na scenach poznańskich: Począwszy od 23 bm. Opera wystawiać będzie kolejno „Straszny dwór”, „Halke” i „Verbum nobile”. Moniuszki (ta ostatnia połączona będzie z baletem Bacewiczówny „Z chłopów król”).

Teatr Polski przygotował na dzień 23 bm. premierę sztuki Kazimierza Korcelliego „Dom na Twardzej”.

Mieszkańcy Poznania proszą, aby w dniach 22 i 23 lutego, w czasie głównych uroczystości X-lecia, można było podziwiać ratuszowe koziolki nie tylko o godz. 12, ale kilka razy w ciągu dnia. (kb)

10-lecie Poznania

Według zdania redaktora — Chochlika, który wczoraj ułożył jeden tytuł na pierwszej stronie (patrz „Zobowiązania dla uczczenia X rocznicy Poznania i Wielkopolski”) — Poznań ma 10 lat. Tymczasem, jak ogólnie wiadomo, Poznań już od dawna jest pełnoletni. W związku z powyższym przeoczeniem, red. Chochlik został dyscyplinarnie zawieszony w czynnościach. Mamy na dzieje, że na czas dłuższy.

Wymiana towarowa między Polską a Niemcami zach.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm. w Warszawie podpisany został z Niemcami zachodnimi protokół do umowy handlowej i płatniczej z 1949 r., regulujący wymianę towarową między Polską a Niemcami zachodnimi w okresie od 1 stycznia br. do 30 czerwca 1956 r.

Polska importować będzie z Niemiec zachodnich: wyroby walcowane, chemikalia, barwniki, farmaceutyki i surowce, artykuły przemysłu maszynowego, metalowego, wyroby precyzyjne, optyczne itp.

Ze strony polskiej eksport obejmować będzie: węgiel, chemikalia i farmaceutyki, drewno, tekstylia, niektóre przetwory rolne, artykuły przemysłu maszynowego itp.

W oparciu o pomoc techniczną ZSRR

Rozpoczęła się budowa potężnej elektrowni w Skawinie

W Skawinie pod Krakowem rozpoczęły się pierwsze, wstępne prace związane z zagospodarowaniem terenu pod budowę nowej, ważnej inwestycji naszego przemysłu energetycznego — potężnej elektrowni.

Na rozległym terenie budowy przeprowadza się obecnie roboty ziemne przy budowie stacji kolejowej i boczny, bu- duje się drogi dojazdowe itp. Poważnie zaangażowane są również roboty przywznosze-

Bandycka napaść na poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bernie

wyreżyserowana przez agentów wywiadu USA

Artykuł „Prawdy”

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł piętnujący bandycką napaść zbrojną na siedzibę poselstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bernie.

Po podkreśleniu, że bandy ci przez dwa dni panoszyli się bezkarnie w siedzibie poselstwa, dziennik pisze: „Nasuwa się pytanie: gdzie więc była policja szwajcarska? Gdzie były władze szwajcarskie obowiązane do ochrony nietykalności obcych przedstawicielstw dyplomatycznych? Były one przy tym obecne. Ale policja i wojsko wołały zatrzymać się „na przedpolu” siedziby poselstwa i umożliwić bandytom graso-

wanie w gmachu poselstwa przez dwie doby.

Czy rząd suwerennego kraju, dysponujący armią i policją, nie jest w stanie dać sobie rady z garstką bandytów faszystowskich, którzy opanowali gmach poselstwa? Czy też istnieją jakieś inne przyczyny tego, że władze świadomie nie podjęły energicznych kroków przeciwko chuliganom faszystowskim?

Sprawa polega widocznie na tym — pisze autor artykułu — że ta zbrodnia napaść na poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej została zorganizowana przez wywiad amerykański, który od czasów drugiej wojny światowej rozwija w Szwajcarii szczególnie intensywną działalność.

Powszechnie znana jest ścisła więź niedobitków faszystowskich z wywiadem amerykańskim. To właśnie Allan Dulles utrzymuje na żołądź wielu zbrodniarzy faszystowskich, którzy zbiegli z krajów demokracji ludowej przed sądem narodów.

Bandycka napaść na poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej potrzebna była wywiadowi amerykańskiemu po to, by jeszcze bardziej zaostriżyć sytuację międzynarodową za pomocą brutalnych prowokacji o gangsterskim charakterze. Potrzebna była po to, aby w szeregu krajów zachęcić elementy faszystowskie, które znalazły schronienie pod skrzydłami wywiadu amerykańskiego, do takich samych bandyckich napaści i innych prowokacji faszystowskich, aby przygotować za pomocą sfabrykowanych dokumentów kolejną kampanię propagandową przeciwko krajom obozu demokratycznego.

Szczególna odpowiedzialność za sytuację powstałą w związku z bandyckim napadem na poselstwo rumuńskie w Bernie — podkreśla autor artykułu — spada na rząd szwajcarski.

Opinia publiczna oczekuje, że władze szwajcarskie — aczkolwiek z opóźnieniem — wyciągną należyte wnioski z haniebnych wydarzeń, jakie rozegrały się na terytorium stolicy Szwajcarii, i niezwłocznie podejmą odpowiednie kroki, by zapewnić nietykalność poselstwa Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz ukarać rozwydrzonych bandytów.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Berna Agencja Reutersa, rząd szwajcarski odmówił wydania bandytów faszystowskich, którzy brali udział w napaści na poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Polscy rybacy złowili ...wieloryba

Rybacy trawlera dalekomorskiej floty rybackiej „Kaslopiea”, operującego na łowiskach Morza Północnego, dokonali niecodziennego połowu. 17 bm. na łowisku Old Viking Bank rybacy ci złowili w sieć młodego wieloryba o długości 6 metrów. Jest to pierwszy wypadek złowienia wieloryba przez naszych rybaków.

Rozruchy w Paragwaju

Korespondent agencji Associated Press donosi z Buenos Aires, że przybyło do stolicy Brazylii osoby podają, iż w stolicy Paragwaju Asuncion wybuchły rozruchy. Na przedmieściach stolicy trwają walki między regularnymi wojskami a ludnością cywilną. Połączenie kablowe między Asuncion a Buenos Aires jest przerwane.

Z londyńskiej emigracji

W pewnym mieście

Nawet w emigranckim londyńskim światku, przywykłym do pikantnych skandalików i do całkiem niemiłych wonejących skandali, zaczął narastać szumek. Zabily więc mocniej patriotyczne serca w trosce o „no, rzecz jasna, o zachowanie pozorów. Bo, panie dziejku, co za brak taktu ze strony „Manchester Guardian”, „The Tablet” i innych pism angielskich? Jak można było (co z tego, że mimo woli) całą sprawę „wysypać”?

Ale zaczynajmy po kolei. W swoim czasie korespondent „Manchester Guardian” w artykule, zatytułowanym „obywatele III kategorii”, nie licząc się ze słowami (i, o zgrozo, potwierdzając pogląd „reimowej”, tzn. naszej prasy), opisał sytuację, tzw. dipisów przebywających w obozach zachodnio-niemieckich.

„Spośród 6 obozów, znajdujących się na terenie, administrowanym przez władze miejskie Monachium — pisał „Manchester Guardian” — trzy obozy dipisów nie nadają się w ogóle do użytku. Drewniane te baraki znajdują się w takim stanie, iż w każdym cywilizowanym społeczeństwie uległyby rozbiórce. Stan tych baraków jest straszny. Na kilka tysięcy mieszkańców tego obozu tylko niewielu znalazło zatrudnienie. Szereg baraków, które znajdują się na terenie obozu, składa się obecnie tylko z dwóch wielkich izb, ponieważ drewniane przegrody, jakie znajdowały się w poszczególnych izbach, zostały rozebrane i zużyte na opał. Jeden kran przypada na 120 ludzi i znajduje się przy tym na dziedzińcu, wskutek czego woda zimna często zamrzła. Kanalizacja na terenie obozu praktycznie nie istnieje.

Inny oboz w odległości 10 mil od Monachium znajduje się w podobnych warunkach. Brudny budynek o przeciekających dachach i przegniłej podłodze jest bliski zawalenia się. Po baraku hulają szczury.”

Równie niedyskretnie wywalił kawę na ławę Auberon Herbert, autor korespondencji zamieszczonej w tygodniku „The Tablet”. Opisał on oboz w Valka, pod Norymbergą, oboz, do którego kieruje się (rzecz jasna, już po wycisnieniu przez wy-

wiad wszystkich możliwych informacji) tzw. nowych emigrantów politycznych.

„Nowy przybysz kierowany jest do tzw. przejściowych baraków. Są to brudne rudery, bez umeblowania, z wyjątkiem piętrowych przyz w niechlujnym materacami i kocami. Baraki nie są ogrzewane, brak w nich wody bieżącej, a ściany są cienkie jak papier.”

Tak zdradcy — uciekinierzy z Polski i innych krajów demokracji ludowej, mieszkają w obozach „zachodniej demokracji”. No, a jak ich karmią?

„Jeżeli nowoprzybyły jest w tej dobrej sytuacji, że posiada, albo wyprosi, albo ukradnie przybory do jedzenia, wówczas idzie w towarzystwie 500 innych mieszkańców tego obozu do kuchni. Droga trwa 10 minut. Tam dostaje kawał czarnego chleba, trochę zupy, a jeżeli szczęście mu dopisze, trzy ziemniaki, ale ziemniaki wydają się tylko trzy razy na tydzień. Zupa stanowi rozwodniona, rozbełtana papka z maki o przykrym zapachu. Rano zupa ma barwę brunatną, wieczorem szara. Na sam widok tej zupy zrobiło mi się niedobrze.”

No i co z tym fantem zrobić? Namysłali się długo szanowni propagandyści z emigracji w Londynie, doszli jednak w końcu do wniosku, że wody w ustach dłużej trzymać niepodobna. Trzeba spróbować jakoś się wyłgać...

No i zabrali głos, tzw. „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”, uznał za stosowne sprawić dipisów poświecić „aż” dwa artykuły:

„Co pewien czas nadejdą wiadomości — kwili obłudnie „Dziennik Polski” — świadczące o tym, że położenie przebywających w Niemczech zachodnich, tzw. dipisów, jak również nowych uchodźców spoza żelaznej kurtyny, pogarsza się z dnia na dzień. Ostatnio pani Caton z Komitetu Obrony Uchodźców przy brytyjskiej Lidze Wolności Europy odwiedziła szereg obozów w Niemczech zachodnich i stwierdziła w swym raporcie, że, zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie pa-

try się na losy tych nieszczęśliwych ludzi ze zdumiewającą obojętnością.”

No, nie przesadzajmy. Kto jak kto, ale panowie z tzw. „Dziennika Polskiego” na pewno nie odnoszą się do sprawy dipisów obojętnie. Wprost przeciwnie, „nie trzeba być specjalnie domyślnym, by wyobrazić sobie, jak gorąco, choć po cichutku, panowie z „Dziennika” zacierają rączki. Złota robota przecież, majstersztyk propagandy zupełnie w amerykańskim stylu, tak ludzi nabrać i ogłupić, czyż nie? Bo czyż to zasługa, że około 50 tysięcy Polaków dało się przekonać do życia w obozach typu obozu Valka? No i zarobiło się przy tym coś niecoś...

Ale nie ma róży bez kolców. Nawet po tak „dobrej” robocie zostaje smród. A przecież trzeba dbać o pozory, trzeba myśleć także o przyszłości. Aby interes szedł...

„Polożenie uchodźców obcoekrajowców — łzawo tłumaczy się więc „Dziennik” — daleko odbiega od tego, co Niemcy obiecywali.”

(Jak wszystkim powszechnie wiadomo, to nie „Dziennik” i jemu podobne piśmi- dła obiecywały złote góry dipisom za zdradę kraju... Wszystkiemu winni są tylko Niemcy...)

Popłakując dalej w tym rzewnym stylu, „Dziennik” kończy wywody niesłychanie dramatycznym stwierdzeniem:

„Wspomnieć należy, że (obozu, opisywane przez „Dziennik”) są położone w mieście, w którym działają aż trzy rozgłośnie radiowe, prowadzące akcję informacyjną na kraje komunistyczne. Radiostacje głoszą o swobodzie życia w krajach wolnego świata, jak również o dobrobycie wszystkich, bez różnicy na klasę, czy grupę społeczną. Czy istnienie (takich obozów) nie podważa zadań tych stacji?”

Ando podważa, proszę „Dziennika”. Podważa...nawet bardzo...A wy martwicie się o to, że coraz mniej jest naiwnych, którzy na waszej propagandzie jeszcze się dotychczas nie poznali? Ze coraz mniej jest takich, co was chcą słuchać? Martwicie się, że interes pająkę robi, co?

TAD.

„Płuca” Poznania

W porównaniu z innymi miastami Polski, Poznań należy do tych, które mają najwięcej zieleni. Tam, gdzie u suwamy stare i obumarłe drzewa, natychmiast sadzimy nowe. Jednakże często usuwamy drzewa, które jeszcze przez długie lata mogłyby być płucami i ozdoba naszego grodu. Jako przykład daję ul. Rokossowskiego: kiedy ją poszerzano, usunięto dziesiątki drzew zdrowych. Rzecz jasna, że drzewa te trzeba było usunąć (gdyż inaczej znalazłyby się na jezdni), ale można je było przetranslokować i zasadzić na innym mie-

scu, np. przy ul. Armii Czerwonej w sąsiedztwie Szkoły Muzycznej lub Banku Rolnego. Przecież mamy taki przykład w Warszawie na ul. Marszałkowskiej: jednego dnia okolica Pałacu Kultury i Nauki zazieleniła się drzewami, dowieszonymi z innych dzielnic kraju.

Skąd takie drzewa wziąć zapytacie? Cała budująca się poznańska trasa W-Z usiana jest drzewami, które też trzeba będzie usunąć.

Wydaje mi się, że „warszawski” eksperyment z powożeniem można by zrealizować również w Poznaniu. Sądzę, że sprawie tej Redakcja poświęci trochę miejsca na łamach „Głosu”.

W imieniu wszystkich miłośników zieleni (72)

B. GOZDZIEJEWSKI

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

J. Wysocki. — Sierkierki Wielkie. Członkiem spółdzielni produkcyjnej zasiłek rodzinny się nie należy. Spółdzielnie produkcyjną obowiązują jedynie ubezpieczenie członków na wypadek chorób i inwalidztwa.

Jeżeli zatem łączą Pana ze spółdzielnią jedynie stosunek pracy, wówczas ma Pan prawo do pobierania zasiłku rodzinnego. (207)

St. Laskowski. — Wiersz na Nowy Rok dobry, jednak nie skorzystamy. (3343)

Eugeniusz Dobicki. — W listopadzie 1954 r. pracownicy zarabiali przeciętnie 1.500, — zł i suma ta została im wypłacona. W okresie wypłaty zaliczek trudno było przewidzieć takie wysokie zarobki. (3390)

P. Sz. — Stały Czytelnik. — Wszystkie Pana uwagi rozpatrzyliśmy i interweniujemy u odpowiednich czynników. Za uwagi dziękujemy. (1872)

A. W. — Odpowiedź otrzymał Pan w artykule dyskusyjnym, w którym sprawa ta była omawiana. (2966)

Pomogło

Odpowiadając na naszą notatkę. Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Lesznie powiadomiły nas, że węgiel został dostarczony ze stacji Wolsztyn do Rakoniewic i po czekaniu bufetu w Rakoniewicach jest już opalana.

Zakład Sieci Elektrycznej otrzymał, w związku z naszym artykułem pt. „Nlecz znikną ciemności we Wrześni”, polecenie wygaszenia światła w licznych o godz. 6 rano, jak również uzupełnienia niepalących się punktów świetlnych.

Egipskie ciemności, jakie panowały wieczorem przy ul. Rokossowskiego i Chociszewskiego zostały już rozproszone, bowiem Przedsiębiorstwo MRN wymieniło żarówki w lampach przy tychże ulicach.

Przed pływackim Pucharem Miast

Znamy już skład poznańskiego zespołu

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się spotkanie najsilniejszych ośrodków pływackich o Puchar Miast.

Na „5 minut przed 12” zwróciliśmy się do kierownika poznańskiego ośrodka pływackiego — inż. E. Wolnego, by nas poinformował o przygotowaniach i składzie dwóch reprezentacji Poznania.

— I reprezentacja Poznania — stwierdza rozmówca — jest najsilniejszym zespołem, jaki może my wystawić i niewątpliwie przewyższa ubiegłoroczną drużynę pucharową.

W naszych barwach będą starować w tym roku tacy zawodnicy, jak: Goetz i Cedro (w ub. roku reprezentowali inne okręgi) oraz z młodzieży: — Grotówna, Wojtuś i Białek. Do zawodów przygotowaliśmy się sumiennie i wielu zawodników znajduję się w bardzo dobrej formie. Potwierdzą to rozegrane w ub. wtorek eliminacyjne zawody, na których pobito wiele rekordów życiowych oraz I rekord okręgu. Nowym rekordzistą jest Jan Lutowski (Sparta), który na dystansie 200 m stylem dowolnym uzyskał wynik — 2:20,3.

W skład II reprezentacji zalazono 30 pływaków i pływaczek. Z wyjątkiem kilku zawodników — nasz II zespół składa się z dobrze zapowiadającej się młodzieży i stanowi drużynę przyszłości.

— A jak oceniacie szanse naszych reprezentantów?

— Rozpoczynamy spotkaniem ze Stalinogrodem, — z reprezentacją jednego z najsilniejszych ośrodków pływackich. Jeśli wziąć pod uwagę obcy teren, nieodpowiadające nam wymiary basenu (33,3) oraz silne zaplecze reprezentacji Stalinogrodu, która rekrutuje się z kilku miast, to należy się liczyć z wygraną Ślązaków. Oczywiście, że nie sprzeda my tania swej skóry.

A oto skład I reprezentacji Poznania, ustalony na środowym posiedzeniu prezydium Sekcji Pływania WKKF:

Kobiety: — Cedro, Cerba, Kleńska (Stal), Grotówna (Sparta), B. i S. Drożdżyńskie, Szulcówna, Maik, Wojtuś, Piechoczek (Gwardia), Opalanka (AZS) i Nowakówna (Unia).

Mężczyźni: — Goetz i Ratajczak (Stal), Jan i Józef Lutomscy, Szuberga i Janicki (Sparta), Tasarek (Budowlani), Kosmowski (AZS), Kozłowski, Białek, Daszkiewicz, Cichoński i Matuśzak (Gwardia). Oprócz tego wyznaczono reprezentację w skokach do wody, którą tworzą: — Baklarz i Tułiszka (Gwardia) oraz Skotnicki. Konkurencja ta została wprawdzie skreślona z programu Pucharu, jednak Sekcja Pływania WKKF, chcąc umożliwić skoczkom częste starty, postanowiła, że wezmą oni udział

Czy w Poznaniu zobaczymy ping-pongistów Czechosłowacji?

W pierwszych dniach marca przyjadą do Polski na trzy międzynarodowe spotkania tenisistów stołowych CSR. Pierwszy mecz rozegrają oni 2. 3. — w Gliwicach, drugi 6. 3. — w Warszawie, a trzeci miał się odbyć (4. 3.) w Poznaniu z młodzieżą reprezentacji Polski. Organizator poznańskiej imprezy — PPJS, wychodząc z założenia, że rozgrywane w naszym mieście mecze są „niekwasowe” poszukuje innego ośrodka w Wielkopolsce, który stałby się widownią międzynarodowego spotkania. Możliwe więc, że spotkanie Polska — CSR odbędzie się w Lesznie.

W rozgrywkach poza konkursem.

A teraz o warunkach treningowych. Są one więcej niż skąpe. Trenerzy i fachowcy tej gałęzi sportu uważają — naszym zdaniem słusznie — że nie należy się liczyć z dalszym rozwojem pływania (szczególnie w szerszej), dopóki nie otrzymamy nowego krytego basenu.

Jest to jedno z palących zagadnień poznańskiego sportu i dlatego sadzimy, że znajdzie ono właściwy oddźwięk w centralnych władzach kultury fizycznej.

Dalsze konkurencje:

110 i 400 m płotki (8)

Europa — reszta świata

ZSRR — reprezentacja 6 krajów Europy i wielomecz Węgry — CSR — Polska — NRD — Rumunia — Bułgaria

W meczu Europy z resztą świata nie zmienia bieg przez płotki. Wysokie wygrają bezapelacyjnie zamorscy rywale, niskie zaś Europa.

Nad tym faktem warto się chwilę zatrzymać. Do niedawna bieg 400 m ppł. był domeną USA. Straciły one rekord świata dopiero w 1953 r. Rekord ustanowił biegacz radziecki Litujew — 50,4. W ub. roku Litujew znalazł zwyścież wśród swych rodaków. Julin zdobył mistrzostwo Europy (50,5) i też myśli o tym, by jako pierwszy w świecie zejść na 400 m ppł. poniżej 50 sek.

Nasza sytuacja w biegach przez płotki jest niezbyt wesoła, mimo że na obu dystansach padły rekordy Polski. Bugała będzie musiał wiele jeszcze urwać ze swych rekordów, aby znaleźć się wśród europejskiej czołówki.

Po płotkach Europa prowadzi z resztą świata 181,5: 170,5, a zawodnicy radzieccy znacznie zmniejszyli różnicę w meczu ZSRR — reprezentacja 6 państw. „Szóstka” prowadzi już tylko 178%: 171%.

110 PŁOTKI:

EUROPA — RESZTA ŚWIATA
1. Davis (USA) — 13,6
2. Monahan (USA) — 14,1
3. Thompson (USA) — 14,1
4. Bułańczyk (ZSRR) — 14,3

Start (Września) i AZS (Olsztyn) przeciwnikami hokeistów AZS (Poznań)

Hokeiści poznańskiego AZS, którzy walczą obecnie na lodowisku w stolicy o awans do II ligi, rozegrają po powrocie na torze w Poznaniu, przy ul. Noskowskiego, w poniedziałek, 21 bm. spotkanie eliminacyjne przed Akademickimi Mistrzostwami Polski z AZS — Olsztyn.

W niedzielę o godz. 19-tej kombinowana drużyna poznańskiego AZS rozegra towarzyski mecz ze Stalą-Wrzesnia. Akademicy zostaną zastąpieni w tym pojedynku przez dwóch byłych zawodników Gwardii z Bydgoszczy — Borzycha i Masłowskiego, którzy wystąpią po raz pierwszy w barwach AZS. (x)

Opracował

Stefan Sienlarski

5. Stolarow (ZSRR) — 14,3
6. Lorgier (Jugosławia) — 14,3

6 — MECZ

1. Oprisz (Rumunia) — 14,3
2. Tosnar (CSR) — 14,7
3. Krul (CSR) — 14,7
4. Schmollinsky (NRD) — 14,7
5. Csenger (Węgry) — 14,8
6. Bugała (Polska) — 14,8
7. Schenk (NRD) — 14,8

ZSRR — REPREZENTACJA 6 PAŃSTW EUROPY

1. Bułańczyk — 14,3
2. Stolarow — 14,3
3. Bogatow — 14,5
4. Popow — 14,5
5. Pietrow — 14,6

400 M PRZEZ PŁOTKI:

EUROPA — RESZTA ŚWIATA

1. Julin (ZSRR) — 50,5
2. Litujew (ZSRR) — 50,8
3. Mildh (Finlandia) — 51,5
4. Cullbreath (USA) — 51,7
5. Lean (Australia) — 51,9
6. Aparicio (Kolumbia) — 52,5

6 — MECZ

1. Savel (Rumunia) — 52,3
2. Lippay (Węgry) — 52,4
3. Botar (Węgry) — 52,5
4. Lombos (Węgry) — 52,5
5. Ditter (NRD) — 52,8
6. Bartos (CSR) — 53,0

ZSRR — REPREZENTACJA 6 PAŃSTW EUROPY

1. Julin — 50,5
2. Litujew — 50,8
3. Ilin — 51,9
4. Żywotagin — 52,6
5. Kumuszkina — 53,0

Pracownicy poszukiwani

St. zootechnik, kier. gospodarstwa nasiennego oraz ogrodnik z dobrymi kwalifikacjami i praktyką do Zespołu PGR Jastrowie, p-ta kol. Jastrowie, pow. Walcz, woj. Koszalin, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. K425

Większą ilość tokarzy metalowych w grupie V zaszerogowania wżwóz, przymie natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Wrocław. Dla samotnych zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym. K476

Technika inwestycyjnego i pracownika do spraw dokumentacji technicznej poszukują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tęczy Przemysłowego w Nowej Soli, Aleje Wolności nr 9. Warunki listownie lub do omówienia. K510

Drogistę względnie kier. sklepu mydlarskochemicznego i dwóch kierowników względnie kierowniczkę sklepów branży spożywczej zaangażuje natychmiast Powiatowa Spółdzielnia Spożywców Mosina. Warunki płacy wg umowy zbiorowej do omówienia na miejscu. K537

Rutynowanych głównych księgowych ze znajomością RPK zaangażuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Kościanie i Nowym Tomyślu. Instruktorów rachunkowości oraz księgowych rewidentów zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K532.

60 murarzy, 20 robotników, 6 cieśli, 4 zdunów zatrudni zaraz na terenie m. Poznania nowo utworzone Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane w Poznaniu, ul. Droga Dębńska nr 3b. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K512

Wysokokwalifikowanych pracowników: starszego technika normowania, starszego inspektora gospodarki cieplnej w dziale głównego mechanika, starszego inspektora produkcji elementów prefabrykowanych, starszego inspektora technologii betonów zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty wraz z załączonym przebiegiem pracy zawodowej składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K530.

2 inżynierów — elektryków, 2 techników — elektryków oraz kreslarzy posiadających doświadczenie w projektowaniu urządzeń elektrycznych w zakresie instalacji przemysłowych zatrudni od 1 marca 1955 r. Biuro Dokumentacji Technicznej Remontów Energetycznych i Budowlanych. Zgłoszenia u kierownika oddziału Poznań, pl. Wolności 9, od godz. 7—15. K542

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwienia solidnie „Unlon”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 1145g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach miasta poszukują Nowak. Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 87-95 1311g

Nieruchomości w każdej dzielnicy oraz parcel poszukują Nowak. Poznań, Czerwonej Armii 26. 2107g

Kamienice komfortowe ze składowymi, wille, domki, jedno-rodzinne oraz parcele poleca poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 2218g

Parcele w Krzyżownikach przy jeziorze, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2308g.

Jednorodzinny domek, 3 pokoje z kuchnią, ogród (50 drzew owocowych), peryferie, oddam w dzierżawę. Warunek 3-pokojowe mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2548g.

Wille 2-mieszkaniową w Mogilnie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2466g.

Kupno

Indykator na parę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2466g.

Sprzedaż

Radio nowoczesne, z magicznym okiem, nowym adaptorem, sprzedam. Poznań, Kochańskiego 1, parter, prawo (narożnik Poznański). 2393g

Wózki autka koszykowe, spacerówki, sprzedaje Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 2021g

Samochód ciężarowy „Chevrolet” 3 ton, sprzedam. Harwaziński. Półdziesiątka, Kaźmierzowska 21. 2320g

Wózki koszykowe, spacerówki na łożyskach, poleca Kociński. Poznań, Gwardii Ludowej 43. 2400g

Warsztat zabawkarski, dobrze wyposażony, z całkowitym urządzeniem w Poznaniu, sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 50, m. 7. 2431g

Sypialnie i kuchnie, nowoczesne, sprzedam. Stalarnia Poznań Nowowiejskiego 21 (przy ul. Miłyńskiej). 2412g

Pompy wrotne i tłokowe oraz hydrofony poleca Rutkowski i Fórmański. Poznań, Armii Czerwonej 63. 2487g

Wózek głęboki czeski, sprzedam. Poznań, Karwowskiego 24, m. 1. 2576g

Sprzedam nowe lampy radiowe AL 4, ABL 1, CL 4, CY 2, ECH 11 i inne. Poznań, Garbary 65, m. 8. 2351g

Bufet dębowy, radio „Blau-punkt”, obręczki słubne, 333, rower męski, motocykl, 100 ccm, na starter, nożne biegi, nie na chodzie, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 46, m. 1. 2393g

Cegły szamotowe, beczki, windy, klamry, gwoździe, pompy, sprzedam. Poznań, tel. 21-00. 2403g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Wiśniowa 6, m. 3. 2496g

Lokale

Emeryt pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2525g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielne w śródmieściu, załatwienie na podobne z łazienką lub komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2331g.

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią, łazienką, wszystkimi wygodami, samodzielne, załatwienie na 2—2½ pokoju, podobne, samodzielne. Warunki do omówienia. Poznań, Dzierżyńskiego 45, skład galanterii. 2123g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, Debiec, na trzy pokoje samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2376g.

Praca

Pomocnik ogrodnicy kwiatczar, potrzebny. Mieszkanie wyżywienie na miejscu. Zgłoszenia St. Kozłowski. Września, Witkowska 7. 3335g

Fryzjerka zdolna przyjmie od marca. Oferty z podaniem warunków kierować: Jerziorny, Nowy Sącz, Lwowska 22. 3340p

Mechanik maszyn biurowych lub przyręczonemu przyjmie. Poznań, Dzierżyńskiego 89 warsztat. 2493g

Gospoście samodzielną, z referencjami (noclegiem) od 1 marca przyjmie. Zgłoszenia: Małecka, Poznań, Żytnia 16, przystanek trolejbusowy, Czarna Rola. 2498g

Gospoście samodzielną z dobrym gotowaniem, do 5 osób, potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia z podaniem wymagań kierować Dr Tomczyk, Świdnica, Stalina 16a. 2565g

Kursy stenografii i pisania na maszynach przeniesiono z ul. Rokossowskiego 14

na ul. Chelmońskiego 7 (narożnik ul. Siemiradzkiego)

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Oddział w Poznaniu 2575g

Starsza dochodząca osoba z okolicy Łazarza do dziecka, potrzebna zaraz. Poznań, Rutkowskiego 2, m. 46. 2490g

Lekarskie

Lekarz — dentysta Jaworowicz przyjmie przed poł. i po poł. Specjaliz. nowoczesna proteza kałasteonowa. Poznań, Mickiewicza 24, tel. 21-58. 2062g

Różne

Radioodbiorniki naprawia, zastępcza szybko, fachowo, odbiorniki nowej produkcji w 2 dniach, doługoletni praktyk inżynier — radiotechnik. Poznań, Garbary 67a, narożnik ul. Wielkiej, tel. 88-54. 2280g

Posiadam kartę rzemieślniczą na wyrób galanterii z masy plastycznej. Oczekuję propozycji. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2509g.



Dnia 17 lutego 1955 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Walenty Botta

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 33, m. 11. 2582g



Izydor Szperka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, Rynek Łazarzski 9. 2553g



Stanisław Klemens

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w Gąsawie.

W ciężkim i głębokim smutku pozostaje rodzina

Gąsawa, Poznań, Pakość. 2546g



PGR Przyborówko zespół Galowo (pow. Szamotuły) prowadzi hodowlę bydła zarodowego rasy niziny, czarnej. Obora liczy 140 sztuk, w tym 16 krów dojnych i 30 buhajów. Ponadto znajduje się tam buhaj importowany z Holandii o wadze 1050 kg.

Przeciętna roczna wydajność mleka od jednej krowy wynosi 5.090 l. Rekordzistka obory „Pigwa” dała w ub. r. 9.045 l mleka.

PGR Przyborówko wykonało w ub. r. plan odstawy mleka w 114 proc., a w styczniu br. odstawiło ponad plan 500 l. Na zdjęciu członek przodującej brygady hodowlanej Stefana Kapłona — Jan Wachowiak przy udoju „Pigwy”. Udoj odbywa się przy pomocy elektrycznej dojarki produkcji radzieckiej. CAF fot. Miedza

Korzystna kontraktacja kukurydzy

Mimo, że obszar uprawy kukurydzy został w tym roku w woj. poznańskim poważnie zwiększony, kontraktacja tej rośliny dobiega już końca.

UWAGA — hodowcy drobiu!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wylęg Drobiu uruchamia w dniu 23 bm. kilka zakładów wylęgowych m. in. w Poznaniu na Bielnie, we Wrzesznie, Szamotułach, Nowym Tomyślu, Kole, Jarocinie, Krotoszynie i Lesznie.

W związku z tym zamówienia na pisklęta tzw. jednodzielniki należy już obecnie kierować bezpośrednio do zakładów wylęgowych, bądź też za pośrednictwem zootechników drobiarskich Powiatowych Zarządów Rolnictwa.

Poste... sanitarny

Dużym osiągnięciem pozbawić się może Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Jarogniewicach (pow. Kościan), jak również istniejące tam koło PCK. We współzawodnictwie między kołami PCK w r. 1954 Jarogniewice zdobyły zaszczytne pierwsze miejsce. Jest jednak w RZS-ie jedna dziedziina, w której nie tylko brak sukcesów, lecz wręcz przeciwnie — są pewne braki. Dziedzina ta jest znajomością języka polskiego. Na tablicy wiszącej na ścianie budynku świetlicy widnieje napis: „Poste. sanitarny PCK”. Styszelimy już o poste-restante, lecz określenie „poste sanitarny” spotkaliśmy po raz pierwszy. Czy nie byłoby lepiej po prostu napisać: „Punkt sanitarny PCK”? (V)

Szmary Wielkopolski

„Pech...”

Do dzieci pracowników Związku Rzemieślników w Koninie Dziadek Mróz przybył w tym roku bardzo późno, bo dopiero 12 lutego. Widocznie bardzo był przeciążony pracą...

Na jego przybycie przegotowano wszystko tak, by dzieci były zadowolone i dobrze się bawiły. Poproszono zespoły artystyczne z Domu Harcerza, a zarząd obiecał postarać się o osobę, która by przygrywała artystom do tańca.

Na salę pięknie udekorowaną przybyli rodzice, dzieci i artyści. Brak było tylko organizatorów — M. Wróbla i L. Słomczyńskiego, a kiedy się wreszcie pojawili, okazało się, że zapomnieli o muzyce. Oczywiście występy nie odbyły się — jak tu bowiem tańczyć bez muzyki?

Dzieci rzemieślników konińskich miały zatem tego roku pecha.

Niewiele dni nas dzieli od rozpoczęcia eliminacji w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych. A tu jeszcze poszczególne „piony” związkowe i organizacje nie zapieły swoich przygotowań na ostatni guzik. Jeszcze w powiatach trwają spory, do jakiej organizacji dany zespół należy. Odnosi się to szczególnie do zespołów świetlicowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Wyjaśniamy, że t. zw. „pion” wiejski został podzielony na dwa, z których jeden tworzą: Wiejskie Domy Kultury i Zespoły Gminnych Spółdzielni, drugi — zespoły przy spółdzielniach produkcyjnych i przy świetlicach gromadzkich.

Zespoły szkolne do tej chwili nie mają zasobów finansowych na przeprowadzenie eliminacji na stopniu powiatowym. Sądymy, że władze szkolne sprawę tę szybko załatwią. Nie chodzi tu o wielkie sumy, a raczej o dotacje na wyjazdy, przejazdy i inne wydatki. Propozycje odpłatności za występy — eliminacje przecież odbywać się będą przy widowni — zdają się być słuszne i godne wprowadzenia. Tym samym poważniejszy kłopot zniknie, bez specjalnego obciążania budżetów.

Jak dowiadujemy się, niektóre Domy Kultury, zespoły przyfabryczne przygotowują

Podwyższenie cen za skóry zwierząt futerkowych

Decyzją Państwowej Komisji Cennikowej wprowadzono obecnie nowe ceny skór zwierząt futerkowych — lisów, nutrii i norek. Punkty skupu skór gminnych spółdzielni oraz Centrali „Las” płacą obecnie za skóry I klasy: z lisów srebrnych — 2000 zł, z lisów niebieskich — 2100 zł, z lisów platynowych — 2200 zł, z nutrii — 500 zł i z norek — 1300 zł.

Nowe, korzystniejsze ceny za skóry będą miały niewątpliwie duży wpływ na rozwój hodowli zwierząt futerkowych. (i)

się do organizowania wielkich zespołów, szczególnie ze spółów pieśni i tańca. Ale tu zachodzą pewne trudności. Z jednej strony brak odpowiedniego repertuaru, który nie został jeszcze opracowany, z drugiej — trudności przygotowawcze z braku fachowców. Inna sprawa — to trudności występowe, bo nie każda estrada może pomieścić 20—30, albo 50 osób. Organizatorzy konkursu zalecają tworzenie małych form zespołowych, małych chórów, małych zespołów tanecznych. Tam, gdzie istnieją pracujące liczniejsze zespoły pieśni i tańca, dobrze je rozdzielić na zespół pieśni i osobny zespół tańca z tym, że pewne utwory mogą być zsynchronizowane i wykonywane wspólnie. Szczególnie zaleca się — jeśli chodzi o akompania-

Przodująca załoga ostrowskich WZM

Do wykonania planu produkcyjnego w styczniu br. w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych w Ostrowie poważnie przyczynił się okres przygotowawczy do konferencji partyjno - ekonomicznej. W ciągu całego tego okresu wskazywano na istniejące jeszcze usterki i niedociągnięcia oraz omówiono drogi do ich usunięcia.

Dzięki temu plan za styczeń wykonała załoga w 108,1 proc., a koszty własne obniżyła o dalsze 4 proc.

W planie styczniowym na szczególne wyróżnienie zasługuje dział ślusarni z mistrzem Niziołkiem na czele. Rzemieślnicy z tego działu wykonali przeciętnie po 200 proc. normy. Najwyższą normę uzyskał Jan Łamek — 268 proc.

Z działu mechanicznego Józef Wrześniowski i Henryk Jeliński — tokarze uzyskali 233 proc. miesięcznej normy. Formierz Stefan Jankowski z działu odlewni wypracował 295 proc. normy. Także i pracownicy pozostałych działów osiągnęli znacznie wyższe normy, niż w ubiegłych miesiącach.

M. PERKOWSKI
korespondent

ment — kapele ludowe, które już są w każdym prawie powiecie. Tańce przy kapełi ludowej będą przez jury punktowane wyżej niż np. przy akordeonie.

Zaznaczyć trzeba, że do Festiwalu Młodzieżowego wejdą najlepsze małe zespoły, a to dlatego, by zespoły zagraniczne, które ze względów paszportowych nie przybędą w większych składach osobowych, miały równy start.

A teraz sprawa miejsc eliminacyjnych. Chodzi przede wszystkim o to, by występy nie centralizowały się w miastach powiatowych, ale w miasteczkach i w tych wioskach, gdzie istnieją warunki sceniczne. Przy dobrych chęciach powiatowych komitetów dla spraw konkursowych — sądzimy — da się to przeprowadzić. Planujemy powiatowe czy branżowe punkty eliminacyjne winien przyświecać cel, aby przedstawienia teatralne, pieśni, tańce, muzyka, dotarły do miejscowości pod względem kulturalnym zaniedbanych.

Jak dowiadujemy się, nasze województwo zgłosiło najwięcej w Polsce zespołów do Konkursu. Ale z ilością winna iść w parze jakość występów, a także dobra organizacja. (jp)

KORESpondENCI Sportowi donoszą

Utalentowany pięściarz kaliskiego Włókniarza — Obała stoczył w swej karierze sportowej 37 walk, z których przegrał tylko jedną z Woźniakiem (Stal - Kalisz) i zremisował z Kamińskim (Koźle - Leszno).

Walczący o wejście do II ligi bokserkiej Włókniarz - Kalisz dozna poważnego wzmocnienia, gdyż z wojska wracają Tomczyk (w. średnia) i Warczak (waga półśrednia). (P)

Na III Centralnych Zimowych Mistrzostwach LZS w lekkoatletyce, reprezentacja województwa poznańskiego liczyła 18 osób. Najlepszy wynik uzyskał Sniękowski (Pz).

NIEDZIELA	
Leona	
Stońce w.: 7,00	
z.: 17,14	
Księżyc w.: 5,44	
z.: 14,51	

Chmurno z rozpozogodzeniami i ze skłonnością do mgły. Temperatura minimalna ok. — 7 st. C., maksymalna nieco powyżej 0 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmierzających.

Z CHODZIEŃ

Mieszkańcy Chodzieży z zadowolaniem przyjęli inicjatywę przedsiębiorstwa „Ruch”, które urządziło kiosk z gazetami i czasopismami na placu Komuny Pańskiej.

Powiatowy Zarząd ZMP w Chodzieży wezwał wszystkie placówki pocztowe w powiecie do upowszechnienia czytelnictwa pism rolniczych na wsi.

J. Kozak
korespondent

Komedia mieszczańskiej rewolucji

O dziele sztuki mówimy, że jest wielkie dopiero, gdy przetrwa ono próbie czasu. Znamy z historii literatury, malarstwa, muzyki, rzeźby twórców, którzy pracowali długo osamotnieni — a potem, gdy dzieło ich życia pokrył kurz, ktoś nagle „odkrywał” geniusza. Zdarza się że utwór jakiś wywarł wielki wpływ na umysły lub temperamenty współczesnych — i wówczas dajemy mu piętno wielkiego. Tak właśnie jest z „Weselem Figara” — Beaumarchais.

W chwili, gdy Beaumarchais chwycił za pióro, po niezliczonych zawodach życiowych, wladztwo kasty pomazanych było już przeżytkiem. Rosnące w siłę ekonomiczną mieszczaństwo buntowało się przeciw absolutyzmowi, choćby przybierał on najościwiejsze miano. Już napisali swoje dzieła: Montesquieu i J. J. Rousseau, a król był niewypłacalnym dłużnikiem największych bankierów mieszczańskich. Nikt jednak dotąd nie występował jawnie przeciw przywilejom urodzenia. To było „tabu”. — I tu był zegarmistrz, nauczyciel muzyki, handlowiec, agent bankiera, wykonawca tajnych misji dyplomatycznych — gdy go wszystko zawiodło, a złośliwiec usiłował go bezpodstawnie wpakować do więzienia — stał się scenicznym mścicielem wzgardzonych. Postanowił zatakwować symbol szlachectwa. To nie ważne, iż przeniósł akcję z Francji do Hiszpanii. Istotą komedii pozostaje ośmieszenie hr. Almavivy przez służącego.

Dotąd we wszystkich sztukach i komediach słudzy byli pokorni, wierni, ofiarni. Często chronili swoich chlebodawców, zaslaniali własnymi piersiami. Figaro jest pierwszym, który odważa się kpić z pana, z tego — „że raczył się urodzić”. Do tego dodaje swoje potępienie polityki, a więc rządów szlacheckich, tych intryg, szpiegostwa i codziennego wiarołomstwa.

Przypomnijmy w tym momencie, że „Wesele Figara” wystawiono po raz pierwszy na pięć lat przed Wielką Rewolucją Francuską, a tytułowy bohater stał się niemal symbolem „cnót sprytnego mieszczaństwa” w owych czasach. Rozumiemy więc burzyielski charakter komedii.

Stąd rola Figara, tak ponętna dla każdego aktora, wymaga szczególnych umie-

„WESELE FIGARA” — BEAUMARCHAIS W PAŃSTWOWYM TEATRZE IM. BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU — REŻYSERIA: JÓZEF WYSZOMIRSKI — SCENOGRAFIA: WACŁAW KOSIÓREK.

jętności. Sprytny służący to nie tylko niezrównany intrygant, pewny swych zalet, rozumu, to także w stosunku do państwa kpiarz, pozwalający sobie na zupełnie przejrzyście ironię. Wszelkie sprawy pary hrabiowskiej traktuje on z dystansem. Pogardza przecież, jakbyśmy to dziś powiedzieli — „magnackim stylem życia”. ZBIGNIEW WOJCIWICZ, który wziął na swoje barki zadanie wcielenia się w Figara, zasłużył na bardzo dobrą notę. Może chcielibyśmy, by był bardziej dwulicowym w rozmowie z hrabiną (scena w gotowni), lecz słynny monolog w ostatnim akcie wynagrodził to w dwójnasób. Aktor wspólnie z reżyserem pamiętał, że publiczna spowiedź Beaumarchais jest kluczowym momentem komedii. Ona wyjaśnia sens przedstawienia, jest oskarżeniem szlachectwa. I tu Z. Wojciwicz oszczędzającymi środkami, bez biegania po scenie, jak to na ogół jest w zwyczaju, wyrzucił z siebie ból i gorzkie zakochanego Figara. W całości przedstawienia grał bez przymusu, swobodnie. W momentach, gdy „nakrywano” jego intrygę zręcznie przechodził od zmieszania do nowego pomysłu, zmierzającego ku wykiwaniu hrabiego.

Partnerką Figara — piękną Zuzanną była BARBARA KSIĄŻKOWNA. W pierwszych chwilach wydawała się nam ona jakby sztuczna, nienaturalna. Póddaliśmy się próbie przyknięcia oczu — i wówczas odsłonił się urok tej roli. Głos Zuzanny brzmiał nawet lirycznie, a gdy trzeba, zaczepnie, z nutką chytryści. Pierwsza garderobiana hrabiny, to — jeśli chodzi o spryt — rodzona siostra (a nie żona!) Figara. A czemu trzeba było przykryć oczy? Przecież wdzięczna sylwetka B. Książkówny może się podobać... Tak, lecz nadużywa ona jakiegoś schematycznego ustawiania głowy. Rozmawia z twarzą upozowaną zawsze pod tym samym (i nie najwłaściwym!) kątem do oświetlenia, a to wywołuje niekorzystne efekty. Poza tym drobnym, nie ważącym szczegó-

likiem, Zuzanna była także osiągnięciem kaliskiego „Wesela Figara”. MARIA DRZEWIECKA, jako hrabina, doskonale oddała ciepło dobroliwej i kochającej damy. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o wielkorządcy Andaluzji — hr. Almaviva. Jego kostium (jak wszystkie projektowane przez Wacława Kosiorka) harmonijnie skomponowany i ogólna sylwetka rzeczywiście predestynowały KRZYSZTOFA CHAMCĄ do tej roli. Tylko gra on przez cały czas mniej więcej na jednym pedale. Znacząco to ogranicza się do stałego tego samego układu rąk, tej samej, nieco znużonej tonacji głosu, co ma imitować arystokratę. Może, gdyby zastosować większy repertuar szczegółów, bardziej podkreślił kochliwość andaluzyjskiego don Juana, jego niewątpliwą (choć przelotną) namiętność do Zuzanny, byłobyśmy nawet całkowicie zadowoleni. W takiej sytuacji roli, niestety, jeszcze bardzo wiele brakuje.

Z pozostałych wykonawców warto wymienić JÓZEFĄ ŁODYŃSKIEGO (Antonio — ogrodnik pałacowy) i przede wszystkim ZYGMUNTA TADEUSIAKA (Cherubina). Jak skądinąd nam wiadomo, ten ostatni jest niemal debiutantem, bezpośrednio po ukończeniu studiów aktorskich. Czy miała wpływ na jego rolę inspiracja dobrego reżysera — JÓZEFĄ WYSZOMIRSKIEGO, jakiego dla dobra teatru wprowadził kierownik artystyczny — trudno w tej chwili dociec. Faktem pozostanie, iż Z. Tadeusiak zagrał z uczuciem, zrecznie modulując głos, strojąc pocieszne, lecz nie karykaturalne lub groteskowe miny, zyskując pierwszy, lecz niewątpliwie sukces.

Poza tym wystąpili w przedstawieniu: HALINA ZBIERZYŃSKA, KRYSZYNA MIKUTOWA, BARBARA MARTYNOWICZ, MARIAN MIKUTA, STANISŁAW KOSMALEWSKI, BOGDAN BUDZIŚWESKI, ROMAN CICHOCKI, JERZY KŁEYN, LEON JÓZEFOWICZ, ZDZISŁAW TYMKE, PAWEŁ BALDY i MIKOŁAJ ŻYRÓ.

Jeśli chodzi o oprawę scenograficzną i muzyczną, warto zwrócić uwagę na gustowne i praktyczne dla teatru wyjeżdżającego także poza scenę rodzinną, dekoracje WACŁAWA KOSIÓRKA. Sala sądowa, dekoracje ostatniego aktu, dawały pełne zadowolenie. Kolorystycznie — bez zarzutu.

J. MIL.

Sekcja szermiercza kaliskiego Włókniarza liczy 25 członków. Chętnych do uprawiania tego sportu jest znacznie więcej, jednak z braku instruktorów musiano przenieść przyjmowanie nowych kandydatów.

Rada Okręgowa ZS Włókniarz powinna przyjść z odpowiednią pomocą kaliskim szermierzom. (P)

Szachiści — wrzesińskiego „Zryw” przy Technikum Mleczarskim pokonali zawodników jednostki wojskowej 3:2, a w tenisie stołowym 8:2. (Z)

Wszystkie koła sportowe Włókniarza na terenie Kalisza połączone zostały w jedno Terenowe Koło Sportowe. Dzięki temu np. piłkarze znacznie wzmocnili swoją drużynę i w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B mogą z powodzeniem ubiegać się o awans. Funkcję trenera Włókniarzy objął ob. Gwizda, który do niedawna prowadził ćwiczenia w Gwardii.

dlaczego?

...bar mleczny w Szamotułach jest nie opalany, a stoliki są brudne i pełne pustych naczyń?

...nie została naprawiona podłoga w biurze PSS w Wągrowcu, mimo że BPP otrzymało zamówienie cztery tygodnie temu?

REDAKCJA: — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro. Telefon: Sekretariat redakcji: 648-85, dział miejski: 659-39, dział rolny: 657-05, dział listów i interwencji: 657-18, redakcja nocna: 629-52. Wszystkie inne działy redakcji centrali: 627-11, 630-46, 649-27, 650-37, 656-16.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. I. Kasprzaka, Poznań. K-6-205